**Scenariusz akademii z okazji święta konstytucji 3 maja**

**Scenariusz na podstawie własnego pomysłu przygotowała mgr Beata Pietrek nauczyciel historii w Publicznym Gimnazjum w Łagiewnikach Wielkich**  
Celem akademii jest:  
- przedstawienie w przystępny sposób okoliczności uchwalenia Konstytucji 3 Maja  
- wyjaśnienie znaczenia tego wydarzenia dla Polski  
- rozbudzanie zainteresowania historią  
- kształtowanie postaw patriotyzmu  
  
*"NIESAMOWITA PODRÓŻ DO PRZESZŁOŚCI"*  
**SCENA I - ŚWIĘTOWANIE**  
**Występują:**Pięcioro uczniów, ubranych w wesołe wiosenne stroje  
  
**Scenografia:**Wiosenna łąka, drzewa, ptaki, motyle młodzież siedzi na pikniku, grają w piłkę, jedzą, odpoczywają. Z boku stoi brama.  
  
Słychać muzykę. "Lato czeka".  
  
**Paweł:**Fajnie, że mamy dziś wolny dzień, nie trzeba iść do szkoły.  
  
**Magda:**Jest taka piękna pogoda, można odpocząć, poleniuchować, pograć w piłkę.

**Paweł:**Magda, ty jesteś dobra z historii, powiedz skąd właściwie wzięło się Święto 3 Maja?  
  
**Magda:**No nie wiem to chyba jest święto pracy.  
  
**Ania:**Coś ty święto pracy było 1 Maja - to ma chyba jakiś związek z zakończeniem wojny.  
  
**Grześ:**A może to jest święto kościelne?  
  
**Paweł:**Nieważne, nie trzeba iść do szkoły co za różnica dlaczego?  
  
Przez bramę wchodzi król.  
  
**Król:**Oj młodzieży wstyd, nie znacie przeszłości swojej ojczyzny czego was w tej szkole uczą?  
  
**Magda:**Kto to jest?  
  
**Paweł:**Nie wiem ale jakoś dziwnie wygląda jakby nie z tej epoki.  
  
**Magda:**Po porostu zapytajmy go kim jest.  
  
**Ania:**Proszę pana co pan tu robi, kim pan jest?  
  
**Król:**Jam jest Stanisław August z Bożej Łaski i z woli Narodu Król Polski, Wielki Książe Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski - dla słabszych z historii ostatni król Polski  
  
**Paweł:**O kurcze!!  
  
**Król:**Przybyłem by was droga młodzieży zapoznać z historią uchwalenia Konstytucji 3 Maja, abyście bawiąc się dziś nie zapominali o wielkich reformatorskich dziełach waszych przodków. Chodźcie za mną.....  
  
**Ania:**No nie wiem on nie wygląda na całkiem no wiecie - normalnego.  
  
**Paweł:**Przesadzasz facet chce nam coś pokazać - ja idę.  
  
**Magda:**Ja też  
  
**Grześ:**A mama w domu z obiadem czeka.................  
  
**Wszyscy:**Grzesiu.............., idziemy  
  
Zmiana scenografii.  
Na scenie pojawia się mównica, krzesła dla posłów, biało czerwone flagi, tron dla króla.  
  
**SCENA II - OBRADY SEJMU WIELKIEGO**  
**WYSTĘPUJĄ:**  
KRÓL  
MARSZAŁEK SEJMU  
POSŁOWIE REFORMATORSCY  
HUGO KOŁŁĄTAJ  
POSEŁ I  
POSŁOWIE KONSERWATYWNI  
KSAWERY BRANICKI, SEWERYN RZEWUSKI, SZCZĘSNY POTOCKI  
CZARNA PROCESJA - 10 -uczniów  
JAN DEKERT-  
  
**Stanisław Małachowski:**Ja marszałek koronny, Stanisław Małachowski otwieram dziś 7 X 1788 sejm, który potomni nazwą wielkim.  
Panowie posłowie, królu, zebraliśmy się tu aby zerwać z upokarzająca zależnością od Petersburga i samym decydować o losie Rzeczpospolitej. To ostatnia może chwila aby ratować ojczyznę. W kraju należy przeprowadzić reformy, wzmocnić wojsko, rząd nadać prawa mieszczanom. Proszę więc o głosy panów w dyskusji nad ratowaniem naszej umiłowanej ojczyzny.  
  
Jako pierwszemu udzielam głosu posłowi Hugo Kołłątajowi.  
  
**Hugo Kołłątaj:**"Narodzie nieszczęśliwy!... Słychanaż jest rzecz, aby na końcu osiemnastego wieku, w tym czasie, gdzie niewolnicze narody odważnie swe potargały kajdany, Polska jedna w przeciągu dwóch lat, po wszystkich pracach, usiłowaniach, po tylu doświadczeniach została bez rządu, bez wolności, bez pewnej egzystencji? Mamyż tak okropną sami na siebie wyznać prawdę: że Polak jest w stanie wszystkie rządy europejskich narodów przewrócić, lecz nie jest zdolny sam dla siebie rządu napisać?  
Chcecie być wolnymi? Trzeba żebyście jego upewnili całość. Całość Waszego narodu zrobi was dopiero ludem wolnym.  
  
**Seweryn Rzewuski:**Ja Seweryn Rzewuski wam mówię:  
Co chcą porobić sejmujące stany?  
Po co rząd, po co te wszystkie odmiany.  
Albo to źle było dotąd? A nasi przodkowie,  
Nie mieli rozumu i oleju w głowie?  
Byliśmy potężni pod ich ustawami  
Tak to Polak szczęśliwie żył pod Augustami.  
Co za dwory jakie trybunały huczne  
Co za paradne sejmy jakie wojsko juczne  
Człek jadł, pił, nic nie robił i suto miał w kieszeni  
Dziś się wszystko zmieniło i bardziej się zmieni.  
Przedtem bez żadnych intryg, bez najmniejszej zdrady  
Jeden poseł mógł wstrzymać sejmowe obrady  
Jeden ojczyzny całej trzymał w ręku wagę  
Powiedział" nie pozwalam "i uciekł na Pragę  
Dzisiaj nowomodne głowy,  
Chcą robić jakieś straże, jakiś sejm gotowy  
.Wiem że waćpanu każda przyjemna odmiana  
W księgach się tych dzikości wszystkich nauczyłeś  
Ja co nigdy nie czytam lub przynajmniej mało  
Wiem, że tak jest najlepiej jak przedtem bywało.  
  
**Ignacy Potocki:**Ja Ignacy Potocki uważam iż, powinniśmy nadać prawa mieszczanom i ulżyć doli chłopów." Pięć części naszego Narodu Polskiego stoi mi przed oczyma. Widzę miliony stworzeń z których jedne wpółnago chodzą, drugie skórą albo ostrą siermięgą okryte, wszystkie wyschłe, znędzniałe, obrosłe, zakopciałe. Oczy głęboko w głowie zapadłe. Dychawicznymi piersiami bezustannie robią. Posępne i głupie, mało czują i mało myślą: to ich największą szczęśliwością.  
Ledwie w nich dostrzec można duszę rozumną. Ich zwierzchnia postać wejrzenia więcej podobieństwa okazuje do zwierzęcia niżeli do człowieka. Chłop- ostatniej wzgardy nazwisko mają.  
  
**Król:**Co to za hałasy, co się dzieje?  
(słychać hałas, wchodzi procesja skandując hasło - BEZ MIESZCZAŃSTWA NIE MA PAŃSTWA)  
  
**Dekert:**Królu jestem Jan Dekert - dziś 2 XII 1789 roku przybywam do ciebie z reprezentantami 141 miast królewskich. Domagamy się praw dla nas mieszczan, chcemy mieć reprezentantów w sejmie, żądamy prawa do nabywania ziemi i do nietykalności osobistej.  
  
**Król:**Przyjmujemy wasze prośby i będziemy je rozważać.  
  
**Ksawery Branicki:**Hrabia Ksawery Branicki, chcę podkreślić, że my Polacy jesteśmy narodem szlacheckim, mamy swoje święte prawa - liberum veto, wolną elekcję nie chcemy się nimi dzielić. Tylko my mamy prawo rządzić w tym kraju.  
  
**Poseł I:**Rozpustni, lekkomyślni, chciwi i marnotrawni, dumni i podli są panowie w Polsce.  
Aby tylko dogodzić swojej pysze, gotowi siebie i Rzeczpospolitą zgubić. Który szlachcic chce mieć spokojność, majątek i sprawiedliwość zaciąga się pod opiekę magnatów.  
  
**Stanisław Małachowski:**Panowie posłowie porzućmy swary i niezgody, zbliżają się święta Wielkiej Nocy - podzielmy się jajkiem na znak zgody i pokoju.  
  
[ na scenę wchodzi statysta z tacą - posłowie dzielą się jajkiem i składają życzenia.]  
Posłowie konserwatywni wychodzą.  
  
**Stanisław Małachowski:**Panowie posłowie, królu dochodzą nas wieści, że ojczyzna nasza w niebezpieczeństwie, jedyny ratunek to uchwalić konstytucję, która wzmocni państwo.  
Dziś 3 Maja 1791 roku ogłaszamy ustawę rządową.  
Królu prosimy o jej zaprzysiężenie.  
  
**Król:**"... W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego  
Stanisław August z Bożej łaski i woli Narodu Król Polski, wraz ze stanami Naród Polski reprezentującymi.  
Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania konstytucji narodowej jedynie zawisł, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą - niepodległość zewnętrzną i wolność zewnętrzną narodu, którego los w nasz ręce jest powierzony, chcąc na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic - niniejszą konstytucję uchwalamy."  
  
Wszyscy wstają słychać krzyki - WIWAT 3 MAJ, WIWAT KRÓL, WIWAT SEJM, WIWAT NARÓD, WIWAT WSZYSTKIE STANY,  
  
Śpiew - WITAJ MAJOWA JUTRZENKO  
Uczniowie wraz z królem przez bramę wracają na łąkę.  
  
**SCENA III - POWRÓT**  
**Paweł:**A co właściwie uchwalono w tej konstytucji?  
  
**Król:**Próbowaliśmy w Polsce wprowadzić monarchię konstytucyjną, dziedziczny tron, wzmocnić pozycję króla, stworzyć rząd.  
Znieśliśmy zmory polskiego ustroju szlacheckiego - liberum veto, wolną elekcję, wzięliśmy pod opiekę chłopów i przyznali prawa mieszczanom.  
Konstytucja 3 maja była pierwszą ustawą zasadniczą w Europie i drugą na świecie.  
  
Na mnie już pora, zostawiam wam list, który przeczytacie sobie kiedyś aby znowu nie zapomnieć o przeszłości. Żegnajcie.  
  
**Ania:**Do zobaczenia i dziękujemy.  
  
**Magda:**Nikt nam nie uwierzy, to niesamowita podróż. Rozmawiałam z królem?  
  
**Paweł:**Ale panią z historii to w poniedziałek zaskoczę wiedzą.  
Wiwat 3 Maj, wiwat konstytucja, wiwat wolny dzień,  
  
**Grześ:**  
Zobaczmy co Król nam zostawił?  
  
Czytają wszyscy na głos:  
  
"Święta miłości kochanej ojczyzny  
czują cię tylko umysły poczciwe  
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny  
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe  
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,  
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe, byle cię można wspomóc, byle wspierać  
Nie żal żyć w nędzy nie żal i umierać".